

PROTOKÓŁ NR 10/2019

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej z dnia 7 listopada 2019 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Zasady i efekty udzielania i rozliczania dotacji niepublicznym placówkom – informacja Wydziału Oświaty UM.
3. Sytuacja finansowa szkół i placówek oświatowych po trzech kwartałach 2019 r.
4. Zaopiniowanie założeń do budżetu miasta na 2020 rok.
5. Spotkanie z trenerami i działaczami sportowych organizacji pozarządowych działających na terenie Gminy Miejskiej Świdwin.
6. Wolne wnioski i zapytania.
7. Odpowiedzi na wnioski i zapytania.
8. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie komisji o godz. 8:30 otworzyła Przewodnicząca Monika Makowska. Przewodnicząca stwierdziła, że na 7 członków komisji obecnych jest 6 radnych. Nieobecna Agnieszka Perskiewicz.

Radni nie wnieśli uwag do porządku spotkania.

Ad. 2

Zasady i efekty udzielania i rozliczania dotacji niepublicznym placówkom – informacja Wydziału Oświaty UM.

Informację przedstawiła pani **Magdalena Grad Skarbnik Miasta**. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Przewodnicząca M. Makowska powiedziała, że należy przeanalizować powód, dla którego dzieci zameldowane w mieście, uczęszczają do przedszkoli poza nim. Taka sytuacja powoduje konieczność pokrycia kosztów utrzymania tych dzieci w innych gminach. Jest to strata

finansowa dla naszego budżetu. Zapytała czy pracownicy Wydziału Oświaty w Urzędzie miasta kontaktowali się z rodzicami, w celu ustalenia przyczyn, które przewały o wyborze placówki poza miastem Świdwin.

Pani J. Mackiewicz z Wydz. Oświaty UM odpowiedziała, że rodzic zabiera dziecko tam, gdzie pracuje na przykład do Kołobrzegu. Jest tak na dzień dzisiejszy, a nieraz po miesiącu rodzice sami proszą żeby dziecko przyjąć do naszej placówki. Jest to bardzo rotacyjne.

Przewodnicząca Komisji dodała, że większość dzieci, których rodzice podjęli decyzję o kształceniu i wychowaniu poza naszym miastem to są dzieci, które mają orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego i nie ma to związku z potrzebami wynikającymi z podjęciem pracy w innym mieście.

Pani J. Mackiewicz dodała, że rozmawiano z rodzicami i proszono ich, ale rodzice decydują inaczej. Kilka razy była rozmowa na przykład żeby dziecko chodziło tu bliżej do Sławoborza, ale to rodzic zdecydował, że dziecko ma iść do Radowa.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że są też dzieci, które zna osobiście i wie, że Urząd Miasta nie sprostało zasobom lokalowym, kadrowym, żeby móc tym dzieciom zapewnić właściwą opiekę. Przed nami jest debata, która powinna wnieść te kwestie, tj. opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi w wieku przedszkolnym. Dotychczas nie podjęto starań by na terenie dwóch funkcjonujących przedszkoli utworzyć oddziały integracyjne, dostosowane, dla dzieci niepełnosprawnych; jakby nigdy nie czyniono starań żeby te dzieci zatrzymać i ich rodzicom umożliwić podjęcie pracy, a niepełnosprawnym pociechom dać właściwą opiekę.

Przewodnicząca zaznaczyła, że jej prośba jest taka, żeby pochylić się nad problemem rodziców dzieci niepełnosprawnych w wieku przedszkolnym i przyjrzeć się tym przypadkom, które są poza miastem Świdwin, bo nie wszystkie wynikają z tego, że rodzic pracuje poza naszym miastem.

Radni pytań nie przedstawili.

Ad. 3

Informację przedstawiła pani Skarbnik.

Informacja stanowi załącznik do protokołu nr 2.

Radna A. Zglenicka zapytała z czego wynika niska subwencja na przedszkola?

Pani J. Mackiewicz odpowiedziała, że na przedszkola w ogóle nie ma subwencji. Subwencja jest tylko na dzieci, które mają orzeczenia.

Radna A. Zglenicka zapytała jak ten plan ma się do wykonania? Czy mieścimy się w stu procentach w tym roku, jakie są prognozy? Jak wygląda analiza tego wykonania na dzień dzisiejszy?

Pani J. Mackiewicz odpowiedziała, że ze względu na podwyżki płacowe będzie zmiana planu. Plan będzie zwiększony, bo mieliśmy podwyżkę w styczniu i teraz we wrześniu. Na dzień dzisiejszy 239 tys. dodatkowo dostaliśmy subwencji na podwyżki.

Radna M. Stępniak zapytała ile zabraknie?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że szkoły zaoszczędziły we własnym zakresie, poza Szkołą Podstawową nr 4, której dołożyliśmy 220 tys. i jednemu przedszkolu 97 tys. Pozostałe szkoły sobie poradziły z oszczędności.

Pani B. Ociepa Wiceburmistrz Rady powiedziała, że subwencja, która przyszła pokrywała podwyżki wrześniowe w 50%. Dla Szkoły nr 4 i jednego przedszkola trzeba było znaleźć około 300 tys. i nie ukrywamy, że posiłkowaliśmy się pieniędzmi, które zostały.

Radna A. Zglenicka zapytała jaka kwota została?

Pani J. Mackiewicz odpowiedziała, że 307 tys.

Radny M. Dereń zapytał dlaczego SP nr 4 nie zaoszczędziła?

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała: to wynikało ze złego planowania. Pojawiły się dodatkowe nauczania indywidualne, to była duża kwota. Część nauczycieli zdecydowała się przejść na świadczenie kompensacyjne, były wypłacone też środki na podratowanie zdrowia, które nie były zaplanowane w budżecie.

W dalszej części pani J. Mackiewicz opisała załącznik nr 3.

Ad. 4

Pani Skarbnik przedstawiła po raz kolejny założenia do budżetu miasta Świdwin na 2020 rok.

Radna M. Stępnik zapytała czy komisja nie za późno opiniuje założenia? Jest to na przyszłość do uwzględnienia.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że zarządzenie wychodzi we wrześniu, więc w przyszłym roku można to zrobić we wrześniu.

Komisja pozytywnie zaopiniowała założenia do budżetu miasta Świdwin na 2020 rok.

Przewodnicząca Komisji ogłosiła 5 minut przerwy.

Po przerwie:

Ad. 5

Spotkanie z trenerami i działaczami sportowych organizacji pozarządowych działających na terenie Gminy Miejskiej Świdwin.

Pan Leszek Bronowicki oraz pan Jarosław Król przedstawili informację z działalności Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego.

Pan J. Król przedstawił prośbę, najczęściej w grudniu organizowany jest otwarty konkurs na oferty. Pieniądze dopiero MSZS otrzymuje dopiero w lutym, a czasem w marcu. Nie da się tak prowadzić zajęć, chociaż są one prowadzone od stycznia.

Prośba jest taka, że jeżeli jest możliwość to konkurs ogłosić wcześniej i żeby te fundusze były uruchomione jak najwcześniej, czyli od stycznia.

Pan L. Bronowicki dodał: gdyby zdarzył się wypadek, to tych zajęć nie ma. My nie możemy ich wpisać do dziennika. Czyli co nie mamy pracować w styczniu i w lutym? Tak to działa od kilkunastu lat. Może wreszcie ta rada zmieniła podejście do tej sytuacji? Poza tym w cyklu szkoleniowym wyrzucenie dwóch albo trzech miesięcy z pracy nie ma sensu.

Radna J. Kondracka powiedziała, że sprawa wydaje się zbyt oczywista ale czym poprzednia rada się tłumaczyła, że dopiero pieniądze były od marca?

Pan L. Bronowicki odpowiedział, że konkurs był ogłaszany na przykład do 30 grudnia. Nie można przerwać pracy na dwa, trzy miesiące, bo cały cykl szkolenia nie ma sensu. Prosimy, żeby te środki były i żebyśmy mogli pracować w styczniu i w lutym.

Pan J. Król dodał, że od 10 lat mamy stałą kwotę dofinansowania 52-54 tys. Możemy tylko wygospodarować 500-700 zł. na sprzęt szkolny. Pracując w czterech sekcjach to są żadne pieniądze. Co roku muszę kupić za 150 zł na same kolce. Korzystamy też ze sprzętu szkolnego. Jeżeli była by możliwość przeznaczyć jeszcze jakieś środki na zakup sprzętu, to też byśmy byli wdzięczni.

Pan L. Bronowicki powiedział, że kwota dotacji się wręcz zmniejsza, inflacja, która nawet nas zżera.

Radna M. Stępniak zapytała jak ze środkami zewnętrznymi?

Radna A. Zglenicka zapytała czy panowie korzystali ze środków innych niż miejskie?

Pan J. Król odpowiedział, że nie.

Radna A. Zglenicka zapytała dlaczego?

Pan L. Bronowicki zapytał: kto ma napisać projekt?

Radna A. Zglenicka odpowiedziała: wy.

Pan L. Bronowicki zapytał: za jakie pieniądze?

Radna A. Zglenicka odpowiedziała: stowarzyszenia nie biorą pieniędzy za pisanie.

Pan L. Bronowicki powiedział: w urzędzie jest komórka, która zajmuje się pisaniem projektów. Proszę nie obciążać nauczycieli i trenerów pisaniem projektów, ponieważ to pochłania bardzo dużo czasu i na dodatek jest to niepłatne. Czasy się zmieniły i nikt nie będzie pisał tylko po to, że lubi piłkę ręczną.

Radna A. Zglenicka powiedziała: państwo jesteście stowarzyszeniem?

Pan L. Bronowicki powiedział: tak jesteśmy stowarzyszeniem nie prowadzącym działalności gospodarczej i nikt za darmo nie będzie pisał projektów.

Radny W. Grzesiak powiedział, że od paru lat walczy o to żeby w urzędzie była osoba która będzie pomagała stowarzyszeniom właśnie przy pisaniu projektów. Chodzi o pomoc. Najważniejszym problemem dla stowarzyszeń jest to, że tam gdzie są granty potrzebny jest udział finansowy. A stowarzyszenia nie mają własnych pieniędzy, które mogą wrzucić. Miasto powinno zabezpieczyć jakąś sumę pieniędzy, takiego kredytu dla stowarzyszeń, żeby te 10 % wkładu własnego stowarzyszenie mogło uiścić.

Radny dodał, że popiera pana L. Bronowickiego.

Radny K. Olszewski powiedział, że ma doświadczenie w pisaniu projektów i nie jest prawdą, co pan mówi, że nie można otrzymać z tego jakiś środków. Można pozyskać środki dla koordynatora projektu.

Pan L. Bronowicki zapytał czy trener ma się jeszcze zajmować pozyskiwaniem środków? Jest to działalność jednoosobowa.

Radny K. Olszewski odpowiedział: no tak. Jest pan trenerem, udziela się pan.

Pan L. Bronowicki odpowiedział, że trzydzieści parę lat się udzielał w PRL- u i teraz już nie będzie się udzielał. I proszę żeby to zostało usłyszane i zrozumiane.

Radny K. Olszewski odpowiedział, że szanuje to, co pan robi, tylko pan mówi o pieniądzach i takie są do wyjęcia z takiego projektu. Nie piszecie, bo nie chcecie.

Pan L. Bronowicki odpowiedział, że nie podchodzimy do tego, ponieważ to wymaga czasu i oczywiście koordynator projektu może wziąć za to pieniądze ale nie na tym rzecz polega.

Radna M. Stępniak powiedziała, że jest pomoc urzędu miasta. My nie możemy doprowadzić do sytuacji, że wszystko będzie finansowane z budżetu miasta, jeżeli są możliwości na pozyskanie środków zewnętrznych. Nie oczekujcie państwo od nas, że środki znajdą się na wszystko. Z naszej strony jest oczekiwanie na aktywność państwa w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Radna A. Zglenicka dodała, że nie polega to tylko na wyciąganiu pieniędzy z samorządu, bo są to pieniądze publiczne.

Pan. L. Bronowicki odpowiedział, że chodzi tu o dzieci.

Radny W. Grzesiak powiedział, że nie zgadza się z kolegami radnymi, bo stowarzyszenia, które pracują na terenie miasta robią bardzo dużą robotę dla dzieci i mieszkańców. Państwo pracują z dziećmi, są efekty, oni poświęcają swój czas pracy i swoje wolne godziny. Tych ludzi już nie można więcej obciążać. Pracują za darmo. W mieście nie ma nic dla dzieci. Zamek jest nadal śpiący. Dopiero teraz zaczął. Jest sekcja fotograficzna, niby.

Radny K. Olszewski dodał, że mówić wcześniej, że jest możliwość z takiego projektu wyciągnąć środki na koordynatora.

Pan J. Król powiedział, że nauczyciele pracujący w MSZS, pobieramy za to wynagrodzenie. Żeby cokolwiek osiągnąć pracujemy z młodzieżą. We wrześniu i październiku czasem jestem cztery, pięć razy w tygodniu na zajęciach. Czy sobota, niedziela proszę dzieci. Mamy za to pieniądze. Może nie są to pieniądze do końca finalizujące nasz poświęcony czas, ale pracujemy.

Pozyskiwanie funduszy, byłem na takim spotkaniu w urzędzie miasta i się okazało, że na sport dostała tylko jedna organizacja, jeżeli chodzi o całą Polskę. Generalnie na sport pieniędzy nie ma.

Przewodnicząca Komisji podsumowała dyskusję mówiąc, iż idea współpracy urzędu i stowarzyszeń opiera się o wspomaganie zadań nałożonych na samorząd. OKO, czyli otwarte konkursy ofert kierowane są na działania z różnych obszarów – sport, turystyka, opieka zdrowotna, kultura, itd. Zgodnie z kierunkami rozwoju miasta, finansuje się takie obszary, w których widzi się potencjał do promocji miasta, zwiększania dostępności do konkretnej oferty kulturalnej, edukacyjnej, turystycznej – czyli takich, które podnoszą jakość i atrakcyjność życia mieszkańców. Są działania, na które samorząd musi wspierać i realizować, więc ich finansowanie będzie opierało się o zasadę „przełożenia z kieszeni do kieszeni”. Można to łatwo zobrazować na przykładzie działań sportowych – trudno wypracować olimpijski wynik ograniczając się do pracy z dziećmi na godzinach w-f. Taka potrzeba rodzi stworzenie grup lub pracy indywidualnej z uczniami mającymi predyspozycje, motywacje, warunki do polepszania swoich wyników. Finansowanie takiego wsparcia dla ucznia może pochodzić ze źródła ulokowanego w budżecie szkoły i w oparciu o nadgodziny lub w OKO, gdyż organ prowadzący dostrzega taką potrzebę, a także okazję do promocji miasta poprzez wyniki sportowe mieszkańców. Uczeń może skorzystać z pracy ze swoim nauczycielem w-f (jeżeli dyrektor placówki, do której uczęszcza znajdzie środki w budżecie na nadgodziny dla nauczyciela (o co niestety trudno) lub stowarzyszenia, które przedstawi najlepszą ofertę w OKO – tu mamy spełnioną zasadę wolnego rynku, konkurencyjności pomiędzy stowarzyszeniami.

Inna sytuacja wynika z realizacji zadań podnoszący atrakcyjność kulturalną, edukacyjną, itp. miasta, np. zajęcia z szydełkowania, konstruowania samolotów, spotkania poświęcone

zdrowemu trybu życia, wyjazdy rekreacyjne. Wówczas samorząd świadomie ponosi koszt realizacji tego typu działań.

OKO jest otwartą formą. Może do konkursu przystąpić każde stowarzyszenie. Czy członkowie sięgną po środki czy nie zależy od ich zaangażowania. Dla jednych jest to forma wolontariatu, dla innych praca, gdzie utrzymują się z pisania projektów, zabezpieczając sobie wynagrodzenie za włożony trud w koordynacji. Właściwie sporządzony wniosek zabezpiecza również środki na pokrycie wynagrodzenia księgowej.

Pani A. Terlecka z Wydziału Promocji i Inwestycji UM powiedziała, że stara się wyszukiwać różnego rodzaju możliwości dofinansowania. Nie zawsze jest to możliwe, żebyśmy z każdego garnuszka czerpali, bo różne są regulaminy i różne warunki postawione w tych konkursach. Staram się przysyłać te informacje o możliwościach dofinansowania. Mam stworzoną grupę stowarzyszeń, do których takie informacje są przysyłane i od zeszłego roku zgłosiły się 2-3 stowarzyszenia z zapytaniem o jakieś konkretne dofinansowanie.

Jeżeli jest jakiś problem choćby z napisaniem wniosku, to jeżeli mogę, to pomogę. Ja też dopiero uczę się pisać te wnioski, bo każdy wniosek jest inny i do każdego wniosku trzeba merytorycznie się przygotować w tematyce, w której konkretnie chcemy pozyskać środki. Jeżeli jest z czymś problem to jestem w pokoju nr 8.

Jest też propozycja. Jest grupa wsparcia, która zrzesza różne stowarzyszenia „Działaj lokalnie”. Grupa obejmuje powiat Szczecinek, Drawsko Pomorskie, Złocieniec, gdzie oni stworzyli komórkę wieloosobową, która zrzesza kilkoro osób z różnych stowarzyszeń i oni są po to żeby wyszukiwać środki i pisać wnioski. Jest tam pani księgowa. Można pomyśleć nad tym żeby się do nich przyłączyć, albo stworzyć u nas taką komórkę, która będzie reprezentowała państwa jako stowarzyszenia i wspólnymi siłami z urzędem będziemy mieli większą moc, by te środki pozyskiwać. My jako zewnętrzny podmiot nie możemy się do nich od tak przyłączyć, bo oni u siebie mają swoje nabory, więc może zastanowić się nad tym, czy nie próbować aplikować i się do nich przyłączyć.

Pani Przewodnicząca Komisji zapytała czy jest możliwość żeby wcześniej ogłaszać konkurs w którym biorą udział stowarzyszenia?

Pani A. Terlecka odpowiedziała, że jest to nie w jej gestii. Tym zajmuje się pani Książek.

Radny K. Olszewski zapytał się o bieżnię.

Pan J. Król odpowiedział, że poprzedni burmistrz mówił przymierzamy się, przymierzamy się... Tak mijał czwarty, piąty, szósty rok i zmieniła się władza. Wiem, że to są olbrzymie pieniądze. Ale jest to potrzebne, chociaż dwustu metrowa bieżnia.

Pan L. Bronowicki powiedział: mamy stadion miejski, który jest we władaniu PW „Relax” i może pomyślny o czterech torach, czterystu metrach z prawdziwego zdarzenia jak ma Białogard? Są projekty w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Pani J. Kruk opowiedziała o działalności Uczniowskiego Klubu Lekkoatletycznego „Feniks” w Świdwinie.

Informacja jest załącznikiem do protokołu.

Pani J. Kruk dodała, że sama w ubiegłym roku widziała projekt bieżni i stadionu jak miał wyglądać. Od klubów były zbierane informacje na temat tego jaką prowadzi działalność, jakie mają sukcesy, żeby wykazać w projekcie czy jest zasadność do tego żeby był stadion. Od nas informacja poszła i z innych klubów także.

Projekt był, plan był a więcej powie wydział oświaty.

Pani J. Kruk powiedziała, że klub działa w oparciu o pracę społeczną, składki członków. Od zeszłego roku są odpłatne zajęcia dla dorosłych i w części z dotacji urzędu miasta.

Radna A. Zglenicka zapytała jak klub sobie radzi z taką ilością treningów przy dwóch instruktorach?

Pani J. Kruk odpowiedziała, że zajęcia są w poniedziałki od 15:45, po 1,5 godzinie wchodzi drugi trener i on też ma 1,5 godziny. I on ma zajęcia trzy razy w tygodniu.

Radna A. Zglenicka zapytała czy klub przewiduje zwiększenie ilości trenerów?

Pani J. Kruk odpowiedziała, że nie. Część zajęć z osiedla chcemy przenieść do miasta.

Pan Z. Barszcz przedstawił informację Koła Wędkarskiego „Wodnik”. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Pan W. Grzesiak przedstawił informację na temat działalności Stowarzyszenia Lotnictwa Rekreacyjnego.

Radny dodał, że festiwal organizacji pozarządowych był już cztery razy i poprzednie miały inny wydźwięk. W tym roku był wielki błąd i myślny się nie pokazali jako stowarzyszenia. W hali nikogo nie było. Mam nadzieję, że to będzie ostatni taki festiwal.

Pani A. Terlecka wyjaśniła, że było to robione trochę za późno. Błąd był taki, że przenieśliśmy się na tą salę. Całe szczęście udało się zrobić część zawodów na zewnątrz, ale jest też dużo plusów, że byliśmy na tej sali. Od stowarzyszeń dostaje informację, że mogły one między sobą się poznać i zawęzić swoją współpracę.

W trakcie dyskusji nad festiwalem organizacji pozarządowych pani J. Kruk zaproponowała żeby na przyszłość pamiętać o frekwencji i nagłośnieniu festiwalu.

Pani Wiceburmistrz podsumowała, że postara się aby w przyszłości cel jaki ma zorganizowanie tego festiwalu był jak najlepiej osiągnięty. Chodzi o to żeby stowarzyszenia się przedstawiły i pokazały swoją ofertę mieszkańcom. Mieliśmy takie spotkanie wewnątrz urzędu jak zorganizować następny festiwal.

Pani J. Kruk dodała, że tu jest podstawowy błąd, bo to nie jest festiwal urzędu miasta. To jest festiwal organizacji pozarządowych i osoby, które są zaangażowane społecznie w pracę na rzecz swoich organizacji kilka lat temu miały potrzebę pokazania się. Pierwszy festiwal pokazał, że tych organizacji na terenie miasta jest sporo, że ludzie chcą dzielić się tym, co robią. Konsekwencją tego były kolejne festiwale. W tym roku zostało nam to trochę narzucone. Zrobiliśmy to na tyle, na ile było możliwości czasowo, finansowo i wyszło to na ten czas, który mieliśmy i na te środki finansowe, całkiem nieźle.

Tu rola jest organizacji i tego, żeby one między sobą wypracowały, to, a urząd niech będzie tylko do pomocy. Niech to będzie nasza formuła i nasz termin i to wszystko powinno być z dużym wyprzedzeniem.

Radny W. Grzesiak powiedział, że każdy festiwal kończył się jakimś podsumowaniem. Organizacje spotykały się w urzędzie i podsumowywały konkretny festiwal. W tym roku do tego nie doszło.

Pani A. Terlecka powiedziała, że czeka na powrót Burmistrza, bo pewne rzeczy chciałabym ustalić. Niestety jestem podległa panu Burmistrzowi i pani Burmistrz i nie mogę sama podejmować pewnych decyzji. Dostałam informację z Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej z Koszalina, że oni chcieli by też z nami takie spotkanie zorganizować i będę chciała z państwem ustalić termin. Może na początku grudnia. Chodzi nam o podsumowujące spotkanie, które da nam informację zwrotną co zmienić, co byśmy dodali, co odjęli. Na pewno takie spotkanie będzie.

Radny W. Grzesiak zaproponował: „zrobmy jaką barierkę, że ci, co nie uczestniczą w współpracy z urzędem miasta, nie przekazują swoich sprawozdań, odsuwamy ich od udziału w pieniążkach dla stowarzyszeń. Nauczyci się, że im się należy. ‘

Pani J. Kruk dodała, że wszystko zależy od tego, po co ktoś to robi. Ja swoją działalność robię dal siebie. Mnie te dzieciaki po prostu napędzają. Jeżeli ktoś nie czuje tego, to go na siłę nie

przyprawdzimy. Poza tym spotkania, które są w czasie godzin pracy to jest albo kosztem urlopu, albo odpracowania tych godzin w późniejszym terminie. Stąd tylko i wyłącznie spotkanie po południu. Takie spotkanie powinno być z wszystkimi organizacjami, nie jako sportowe ale po prostu wszystkie. I wtedy frekwencja była by dużo większa.

Radna M. Stępniak powiedziała, że popiera, to, co powiedziała pani J. Kruk. Istotą działalności organizacji pozarządowych jest ta oddolna inicjatywa i broniła bym się przed tym, żeby częściowo ze strony urzędu zawłaszczać ich aktywność. To od nich zależy jak te organizacje będą funkcjonowały. Jest to ich święto, a my powinniśmy państwu dać narzędzia, możliwości. Formuła, jak to ma wyglądać i kiedy ma się odbywać powinno zostać po stronie organizacji.

Pani J. Kruk zaapelowała jeszcze o miejsce, gdzie mogły by się stowarzyszenia spotkać.

Radna J. Kruk podpowiedziała, że może to być PW „Relax”.

Ad. 6 i 7.

Projekt uchwały uchwała Nr XV/80/19 w sprawie przyjęcia Roczno Programu Współpracy Miasta Świdwin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3. ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2020 rok przedstawiła pani K. Tworek z Wydziału Oświaty UM.

Radny W. Grzesiak zapytał: czy Burmistrz ma obowiązek respektować wybór komisji czy działa jednoosobowo?

Pani K. Tworek odpowiedziała: komisja jest ciałem opiniodawczym, wypracowuje propozycje, a Burmistrz decyduje komu przyznaje dotacje i w jakiej wysokości.

Radny W. Grzesiak zapytał: czy Burmistrz jest zobowiązany do przyjęcia tych wiadomości komisji.

Pani K. Tworek zapytała radnego: w sensie to, co dostaje na papierze?

Radny W. Grzesiak odpowiedział: że tak.

Pani K. Tworek odpowiedziała, że decyzja Burmistrza jest decyzją ostateczną.

Radny W. Grzesiak powiedział, że może trzeba wykreślić §17, po co on jest, jeżeli tylko Burmistrz decyduje?

Radna A. Zglenicka powiedziała, że tak jest w starostwie. Starosta zawiera umowy i podejmuje decyzje. Tak samo tutaj Burmistrz. Burmistrz decyduje i komisja musi być.

Radny W. Grzesiak zapytał, czy będzie informacja jacy przedstawiciele są w tej komisji?

Pani K. Tworek odpowiedziała, że komisja powoływana jest zarządzeniem Burmistrza. Wcześniej ogłosi, że osoby chętne mogą się zgłaszać. Jak najbardziej.

Radna A. Zglenicka zapytała: średnio jaką macie wartość środków rocznie na rozdysponowanie?

Pani K. Tworek odpowiedziała: w ubiegłym roku w styczniu było około 290 tys., teraz jest 310 200 zł, być może będą zwiększone te środki?

Radna A. Zglenicka zapytała: w ilu konkursach to puszczacie?

Pani K. Tworek odpowiedziała, że nie ogłaszamy tyle konkursów, co w starostwie. Ogłaszamy zawsze dwa, trzy konkursy i staramy się wszystkie zadania tam ujmować. Wtedy też stowarzyszenia mogą pozyskać większe pieniądze.

Radna A. Zglenicka zapytała: są maksymalne środki jakie może stowarzyszenie pozyskać przez konkurs?

Pani K. Tworek odpowiedziała: w ogłoszeniu wpisujemy.

Przewodnicząca Komisji zapytała o zapis §20: jak ten zapis interpretuje Urząd Miasta?

Pani K. Tworek odpowiedziała: chcemy żeby pieniądze, które mamy zaplanowane w budżecie były wykorzystane dla naszych mieszkańców.

Przewodnicząca Komisji zapytała: czyli nie ma znaczenia, gdzie zarejestrowane jest stowarzyszenie? Czy podlega pod powiat?

Pani K. Tworek odpowiedziała, że gdzie jest zarejestrowane, nie. Ważne żeby to były działania na rzecz naszych mieszkańców.

Radni więcej pytań nie przedstawili.

Radni projekt uchwały przyjęli jednogłośnie pozytywnie.

Przewodnicząca Komisji zwróciła się do radnych z informacją, że sprawa skate parku, zamykania toalet i placu zabaw na Orliku była omawiana na Komisji Bezpieczeństwa. Na komisji była pani dyrektor, która zapewniła, że poczyni starania odnośnie współpracy ze Strażą Miejską w celu doświetlenia terenu, być może zamontowania foto pułapki.

Radna J. Kondracka zapytała o godziny pracy orlika.

Przewodnicząca Komisji odpowiedziała, że orlik ma swoje godziny pracy zawarte w regulaminie. Tam też będzie zapis na temat piasku i certyfikatów urządzeń, które znajdują się na placu zabaw.

Radny W. Grzesiak zapytał: co z debatą, kiedy będzie i kto ma w tym uczestniczyć?

Radna M. Stępniak odpowiedziała, że radny dostał informację od niej, kiedy i gdzie odbędzie się debata. W pierwszej kolejności zaprosiłam członków Komisji Oświaty i pan radny wyraził swój akces. Pani Burmistrz organizuje to spotkanie i na przyjdą zaproszone osoby.

Radny W. Grzesiak zapytał: jakie tematy będą?

Pani Wiceburmistrz dodała: debata odbędzie się 13 listopada o godzinie 16-tej w szkole nr 2. Uczestnikami tej debaty będą nauczyciele, dyrektorzy szkół, rodzice, radni i przedstawiciele jednostki samorządowej: kierownik Wydziału Oświaty, ja, zaproszony jest też przedstawiciel związków zawodowych ZNP, przedstawiciel z poradni psychologicznej. Będziemy pracować w grupach 6-osobowych. Celem spotkania będzie zdiagnozowanie kluczowych problemów w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez naszą jednostkę samorządową, poszerzenie diagnozy stanu lokalnej oświaty o opinie różnych grup interesariuszy, uspołecznienie procesów


zarządzania zmianą w edukacji grup, budowanie poczucia współodpowiedzialności za prowadzenie zmian, identyfikacja ze strategią, wypracowanie głównych kierunków działań metodami pracy grupowej.

Ad. 8


Przewodnicząca Komisji ogłosiła posiedzenie za zakończone.

Komisja zakończyła się o godz. 10:40.

Protokołowała:


M. Tyszczyk

Przewodnicząca Komisji:


Monika Makowska